

# Artur Andrus, Mona Lisa - Rodowód

Na podstawie analizy Mona Lisy  
Ludzkość zna jej DNA i myśli tok,  
Mona Lisa myśli:

"Kiedy zniosą wizy i, że chyba mi ostatnio siada wzrok,  
A jak wróci z delegacji mąż mój kupiec,  
To pójdziemy do fryzjera ostrzyć psa,  
I że znów trzeba dzieciom coś upiec,  
Do apteki iść po leki"  
A gdy ćma w światło dnia już się wedrze,  
Ktoś przy katedrze smutno na klarneć gra.

Mona Liso, w twym uśmiechu tyle wdzięku,  
Tajemnicę tego wdzięku chyba znam,  
Czy ty wiesz, że twa babka w Pasłęku obok fosy strzygła włosy,  
A twój dziad 10 lat miał legalnie wypożyczalnię łasic dla zamężnych dam?